

Zakopower, Ballada o J

I

Tak źle chłopcu było że se poseł w świat za wielkim kochaniem co wzięł w snak nie wciął już żyć b

II

Słonko mu nie świeci nie zapochnie kwiat skarga jego siostra smutek jego brat kany iść fto doradzi

Suko po wiyrchak i po dolinak chodzi po holak i po dziedzinak

Możeś go nie roz i ty widziała cemuś mu przecie rącki nie dała

I tak po dziś dzień po świecie chodzi kie go miłość oswobodzi